

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Pierwszym graczem, który zostanie zaspokojony w sezonie odnowienia kontraktów w Trigorii, będzie Radja Nainggolan. Belgijski pomocnik otrzyma podwyżkę umowy podpisaną rok temu, gdy tylko został wykupiony z Cagliari, z zachowanym terminem, do 2020 roku. Na dniach dojdzie do spotkania Sabatiniego z agentem Belga. Wczoraj doszło do kontaktu telefonicznego, spotkanie ustalono na koniec tego, początek następnego tygodnia.

Podczas wstępnych spotkań znaleziono jednak pełne porozumienie. Nainggolan będzie zarabiał około 5 mln euro netto, wraz z bonusami i jego wynagrodzenie będzie najwyższe w Romie, niższe tylko od De Rossiego, który w ostatnim roku kontraktu otrzyma 6,5 mln euro netto. W trakcie bardzo częstych spotkań dyskusyjnych, do których dochodziło między stronami, nie było trudno znaleźć pełne porozumienie, aby nagrodzić gracza, który udowodnił lojalność Romie, odrzucając w ostatnim lecie oferty z wyższym wynagrodzeniem. Ostatnie po odpadnięciu drużyny Giallorossich z Ligi Mistrzów, na koniec mercato. Roma, poza tym że nagrodzi Belga za wydajność, musi też dostosować cenę rynkową do gracza i w konsekwencji jego zarobki.

Na kilka dni przed zamknięciem mercato Chelsea i Inter były gotowe zapłacić za Naingolana 45 mln euro, z 6 mln euro wynagrodzenia dla gracza. Radja jednak nie wziął ich pod uwagę. Nie zaakceptował idei odejścia przegrany, z Romą, która odpadła z Ligi Mistrzów. Gracz nie myślał nawet przez chwilę o pozbyciu się koszulki Giallorossich, mimo że to właśnie klub dał wyłączny mandat Ramiemu, agentowi Salaha, aby sprzedał Naingolana do Chelsea na określonych warunkach. W ostatnich dniach mercato angielski klub przyjął początkowe żądania Romy, ale Pallotta zablokował sprzedaż wszystkich najlepszych graczy po odpadnięciu z Ligi Mistrzów. Jeśli chodzi o odnowienie umowy Naingolana, było kilka przesunięć, ale jesteśmy przy końcu. Początkowo spotkanie było przewidziane na zakończenie poprzedniego sezonu, potem zakończenie Euro, w końcu eliminacje Ligi Mistrzów. W najbliższych dniach pojawi się podpis, chodzi tylko o ostatnie szczegóły.

Latem Nainggolan manifestował cały czas zamiar pozostania w Romie, mimo że przyznał, że rozmawiał z Conte, który pozostaje jego wielkim wielbicielem. Chelsea próbowała przez całe lato, ale on zaufał obietnicy Romy. Kupił dom w Casal Palocco, kilka dni temu urodziła się mu druga córka. Z żoną otworzył sklep odzieżowy w San Paolo. Chciał dopiąć kontrakt przez grą w play-off Ligi Mistrzów, ale na koniec wyszedł naprzeciw potrzebom kierownictwa, które wołało odłożyć wszystko na wrzesień, aby mieć pełen obraz poziomu wynagrodzeń. Radja zdecydował dawno o pozostaniu w stolicy Włoch, niezależnie od Ligi Mistrzów, której jednak mu będzie brakowało. To kwestia serca, przyjaciół, feelingu z kibicami.

Autor: abruzzi